

„Od czasu do czasu pojawiają się na ziemi jednostki niezwykle, nadzwyczajne, obdarzone nieprzeciętnymi zaletami, podobne do owych rzadkich gwiazd, które nie wiadomo skąd się biorą i gdzie się podziewają. Ludzie tacy nie mają przodków ani potomków: sami stanowią cały swój ród". De la Bruyère, *Charaktery*.

JÓZEF ZAJDA

KOPERNIKOWSKA TEORIA PIENIĄDZA

I. UWAGI WSTĘPNE

Mikołaj Kopernik (1473 - 1543) wyrastał ponad epokę, w której żył, nie tylko w dziedzinie astronomii. Był wybitnym umysłem ekonomicznym i wykazał wysubtelnioną intuicję w sprawach pieniężnych. Miał również praktyczne doświadczenie gospodarcze zdobyte na stanowisku administratora dóbr kapituły warmińskiej. Był bystrym obserwatorem współczesnych mu zjawisk gospodarczych. Jego dorobek w dziedzinie teorii pieniądza został jednak oceniony bardzo późno. Rozprawa o sposobie bicia monety została ogłoszona po raz pierwszy w Warszawie w 1816 r., tekst francuski ogłosił L. Wołowski w Paryżu w 1864 r. Dopiero więc w drugiej połowie XIX w. znalazły oświecenie poglądy ekonomiczne Kopernika w publikacjach obcych, w polskich natomiast zostały wszechstronnie skomentowane w okresie międzywojennym. Jan Dmochowski ogłosił w 1923 r. nakładem Gebethnera i Wolfa rozprawę o monecie i inne pisma ekonomiczne w brzmieniu łacińskim i w tłumaczeniu polskim oraz poprzedził te teksty obszernym komentarzem. W niniejszym opracowaniu cytaty źródłowe oparte są na tych tekstach (z adnotacją Dm.)¹. Są to w szczególności: *Traktat o monetach* (*Tractatus de monetis*) 1519, *Sposób bicia monety* (*Monetę cudende ratio*) 1519, *Sposób bicia monet* (*Modus cudendi monetám*) 1519, *O szacunku monety* (*De estimatione monetę*) 1519, *M. Kopernik do Feliksa Reicha O monecie* (*N. Copernik Felici Reich De moneta*), *List do Ludwika Decjusza mieszczanina krakowskiego o naprawie monety 1526 od senatorów pruskich* (przez Mikołaja Kopernika) — *Epistola ad Ludovicum Decium čivem Cracoviensem de monetę restitutione 1526 per Consilianos Prussie* (autore Nicolao Coperniko).

W piśmiennictwie polskim po pierwszej wojnie światowej poza Drao-
howskim zajmowali się poglądami Kiopernilka na pieniądź F. Bujak

¹ Jan Dmochowski (opracował), *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. Decjusza Traktat o biciu monety*, Warszawa 1923 ss. CLXIV, 224. Pierwsze opracowanie Kopernika na temat jakości monety i jej cyrkulacji zostało napisane w 1517 r. w Olsztynie pt. *Rozmyślania*,

i M. Grażyński. Po drugiej wojnie światowej najbardziej gruntowną i wszechstronną analizę poglądów ekonomicznych Kopernika zawierają opracowania Edwarda Lipińskiego². Zajmowali się tym tematem również J. Czarkowski, J. Górski, S. Grzybowski, E. Taylor, S. Żurawicki i inni.

W ocenie poglądów ekonomicznych Kopernika występuje różnorodność opinii. E. Taylor twierdzi, że „tkwi on jednak swymi poglądami właściwie jeszcze w średniowieczu”³, E. Lipiński natomiast pisze, że rozprawa Kopernika o pieniądzu jest precyzyjnie ujęta, wolna od tradycji średniowiecza, samodzielna, zgodna z powstającym typem stosunków ekonomicznych⁴. Niektórzy pisarze uznają, że Kopernik był prekursorem merkantylizmu i ilościowej teorii pieniądza. S. Żurawicki kwestionuje ten ostatni pogląd⁵. E. Lipiński początkowo podzielał ten punkt widzenia, ale ostatnio uznał prekursorstwo Kopernika w ocenie zjawisk inflacji i twierdzi, że „jest więc Kopernik prekursorem tzw. ilościowej teorii pieniądza”⁶.

W rozważaniach niniejszych przyjmujemy tezę, że Kopernik był pierwszym konsekwentnym teoretykiem pieniądza towarowego. Wyzwolił się on spod przewagi myślenia prawnego i etycznego w zakresie pieniądza, a więc spod przewagi Arystotelesa i teorii nominalistycznej średniowiecza, a wszedł na drogę analizy pieniądza jako towaru. Myśl ta tkwiła już w poglądach na kruszce szlachetne średniowiecznego biskupa francuskiego Mikołaja Oresmiusza, ale nie została rozbudowana. Kopernik osiągnął ten etap analizy funkcji pieniądza „gdy się zrozumiało jego pochodzenie z samego towaru”, jak to określił Marks⁷.

Wychodząc z koncepcji dobrego pieniądza jako ustandaryzowanego towaru, Kopernik sformułował zarys teorii dwukruszczowego paralelnego systemu pieniężnego. Trzecim elementem walutowej sylwetki Kopernika jest to, że był ekspertem walutowym reprezentującym polską rację stanu. Jan Rutkowski nazywa go przywódcą partii królewskiej w Prusach⁸.

² Edward Lipiński, *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*, Warszawa 1955; *Mikołaj Kopernik*, w: *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956 s. 28-61; *Mikołaj Kopernik*, w: *Rozwój myśli ekonomicznej*, wyd. 4, Łódź—Warszawa 1957, s. 78 - 86; *Wśród monet i wśród gwiazd*, Kultura z 18 II 1973.

³ E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, tom I, Poznań 1957, s. 87.

⁴ *Wśród monet i gwiazd*, op. cit.

⁵ S. Żurawicki, *Zarys dziejów myśli ekonomicznej*, Wrocław—Warszawa—Kra-ków 1965, s. 68.

⁶ *Wśród monet i gwiazd*, op. cit. To prekursorstwo uznaje E. F. Heckscher tymi słowy: „Teoria ilościowa w jej formie prymitywnej — to jest zależność cen od popytu na dobra przez posiadaczy pieniądza — jest tak prostą ideą, że wystąpiła ona bardzo wcześniej; rzymski prawnik Paulus i później Kopernik należą do tych licznych, którzy zostali uznani za jej prekursorów (*originator*)”. *Mercantilism*, vol. 2, London 1934, s. 225.

⁷ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, s. 54.

⁸ J. Rutkowski, *Zarys gospodarczych dziejów Polski*, Poznań 1923, s. 216 - 217.

Kopernik dążył do unii monetarnej Prus Królewskich z resztą kraju i do uzdrowienia pieniądza, a przez to do jedności ekonomicznej i politycznej państwa.

Jako teoretyk pieniądza towarowego Kopernik był już bliski Dawidowi Ricardo, dla którego „Wartość złota i srebra, podobnie jak wartość innych towarów, jest proporcjonalna do ilości pracy niezbędnej do tego, aby je wytworzyć i dostarczyć na rynek”⁹. Jako teoretyk paralelnego systemu dwukruszczowego osiągnął ten poziom myślenia ekonomicznego w sprawach obiegu pieniądza metalicznego co ekonomiści wieku XIX. Jako ekspert walutowy był — po doradcach Kazimierza Wielkiego — drugim historycznie znanym współreformatorem waluty polskiej jako ceniony znawca spraw gospodarczych swojej epoki.

Poglądy walutowe Kopernika zostaną przedstawione na tle warunków politycznych i gospodarczych Polski przełomu XV i XVI w. Poglądy te bowiem wyrastają z ówczesnej epoki i odpowiadają nowym stosunkom ekonomicznym, jakie wystąpiły w Polsce Zygmunta Starego.

II. POLITYKA I GOSPODARKA W POLSCE NA PRZEŁOMIE XV I XVI W..

Epoka kopernikowska (lata 1473 - 1543) nastąpiła po zakończeniu długoletniej wojny Polski z Zakonem Krzyżackim. Na podstawie podpisanego w Toruniu traktatu pokoju w 1466 r. państwo krzyżackie uległo rozbiciu na dwie części¹⁰. Część zachodnia, tzw. Prusy Królewskie została włączona bezpośrednio do Polski. W tej części Gdańsk był wielkim portem i poważnym ośrodkiem zarówno handlu, jak i przemysłu. W skład tej części weszła również posiadłość biskupów tzw. Księstwo Warmińskie. W dzielnicy tej przez wiele lat żył i działał Mikołaj Kopernik.

Część wschodnia państwa krzyżackiego stanowiła do 1525 r. lenno kościelne państwa polskiego, a po dacie traktatu krakowskiego i hołdu pruskiego lenno to uległo sekularyzacji i tworzyło Prusy Książęce z siedzibą w Królewcu. Malbork przestał być stolicą krzyżacką i wszedł w skład Prus Królewskich.

Pod względem gospodarczym Polska epoki kopernikowskiej podążała za rozwojem innych krajów europejskich. Od czasów ostatniego Piasta następowało znaczne dynamizowanie życia gospodarczego kraju, trwające do połowy XVI w. Historycy (J. Topolski) oceniają wzrost produkcji globalnej tego okresu na 200%¹¹. Wzrost ten był zarówno ekstensywny

⁹ D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Warszawa 1956, s. 410.

¹⁰ B. Leśnodorski, *Rozmowy z przeszłością*, Warszawa 1964, s. 101.

¹¹ J. Topolski, *Gospodarka polska w tysiącleciu — blaski i cienie*, w: *Dziejów polskich blaski i cienie*, Warszawa 1968, s. 104.

(włączanie nowych gruntów pod uprawę oraz rozwój osadnictwa), jak i intensywny (postęp techniki rolniczej i powiększanie przeciętnych plonów rolnictwa). Rozwijały się rzemiosła i powiększała towarowość produkcji rolnej. Nastąpił poważny przełom w rozwoju handlu lądowego o charakterze tranzytowym oraz handlu morskiego przez eksport zboża i drewna dla budownictwa okrętowego. Handel stanowił poważne źródło dochodów warstwy mieszczańskiej oraz producentów rolnych. Eksport sprawiał, że bilans handlowy Polski był wybitnie dodatni, powodując nie tylko napływ zagranicznych wyrobów przemysłowych, ale także akumulację kruszców szlachejnych¹². Polska XVI w. miała szanse dorównania czołowym krajom ówczesnej Europy¹³.

III. SYSTEM PIENIĘŻNY POLSKI PRZED REFORMAMI ZYGMUNTA STAREGO

W epoce piastowskiej — tak samo jak w ówczesnej Europie — powszechnym i uciążliwym społecznie zjawiskiem pieniężnym było psucie pieniądza przy różnorodności monet i wielości ośrodków ich wybijania. Pieniądz był psuty (podszacowywany) przede wszystkim przez władców (prawo senioratu jako podstawa dochodów panującego), jak i przez posiadających uprawnienia menniczne. Władcy psuli pieniądz z motywów fiskalnych. Gdy psucie realne (obniżenie wagi monet i zmniejszanie zawartości kruszcu szlachejnego) nie było już technicznie możliwe (przykładem brakteaty) wprowadzano specjalny system konwersji: wybijano nowe monety przy unieważnianiu dawnych i w zamian za te dawne pieniądze wydawano mniejszą ilość monet nowych¹⁴.

Gruntowną reformę systemu pieniężnego wprowadził Kazimierz Wielki, likwidując resztki dawnego systemu karolińskiego (system denarowy) i zastępując go systemem groszowym. Statut wiślicki postulował dwie zasady: a) jedności pieniądza w całym państwie, b) dobroci pieniądza

¹² A. Mączak, H. Samsonowicz, *Handel zagraniczny*, w: *Dziejów polskich ...*, op. cit., s. 134. W. Kula twierdzi, że „w omawianej epoce »terms of trade« handlu zagranicznego zmieniają się »na korzyść« Polski: za tę samą ilość towarów eksportowych może ona importować coraz więcej”. *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1962, s. 152.

¹³ Według słów Erazma z Rotterdamu Polska ówczesna jest narodem „który — chociaż niegdyś uważany był za barbarzyński — teraz tak pięknie rozwija się w dziedzinie nauki, praw, obyczajów, religii i we wszystkim, co przeciwne jest wielkiemu nieokrzesaniu, że współzawodniczyć może z najbardziej kulturalnymi narodami świata”. Erazm do Josta Decjusiza 24 X 1523 r. *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami*, Warszawa 1965, s. 21.

¹⁴ J. Rutkowski, op. cit., s. 95 oraz W. Lexis, *Münzwesen*, w: *Handwörterbuch der Staatswissenschaften*, 6. Bd., Jena 1910, s. 821.

zarówno co do wagi, jak i wartości. „Ma być jedna i równa moneta w całym państwie, jak jedno i równe jest prawo dla wszystkich i jeden jest pan książę, aby Rzeczpospolita nie wyglądała jak potwór mający wiele głów”¹⁵. Moneta ma być „niezmienną i dobrą zarówno co do wartości swej, jak i wagi, aby ją tern chętniej i łatwiej przyjmowali inni”.

System groszowy wprowadzony na podstawie Statutu wiślickiego polegał na tym, że z jednej grzywny krakowskiej wagi 197,68 gramów czystego srebra wybijano 48 groszy równych 4 wiardunkom i 24 szkojcom. Wybijano półgroszki i kwartniki oraz nowe, odmienne od dawnych, denary równe 0,3 gramom czystego srebra. Na jeden grosz równy 3,6 gramom srebra, a wagi 4 gramów przypadało 12 denarów.

Reforma Kazimierza Wielkiego długo się nie ostała. Przyczynili się do zepsucia pieniądza pierwsi Jagiellonowie. Około 1500 r. srebro w groszu wynosiło już 0,77 grama, a zamiast 12 liczono 18 denarów na jeden grosz. Postępowało więc psucie pieniądza zarówno realne, jak i nominalne. Na mocy ustawy z 1496 r. ustalono pośrednio relację srebra do złota. Przyjęto relację: 1 dukat (3,5 grama złota próby 95,8%) równy 30 groszom srebrnym. Od tej ustawy zaczyna się rozszczepienie dukata (czerwonego złotego) i złotego polskiego (florena). Cena dukata w groszach srebrnych wzrastała, a złoty polski był stale równy 30 groszom i stał się pieniądzem obrachunkowym.

W pierwszej połowie XVI w. wystąpiło już w Polsce poważne zamieszanie w zakresie obiegu pieniężnego. Cyrkułowały różnorodne monety wybijane w mennicach legalnych i nielegalnych trzech dzielnic: Korony, Litwy i Prus oraz dopływały jednocześnie pieniądze oparte na obcych systemach monetarnych. Finansowy doradca Zygmunta Starego — Decjusz określił ilość monet obiegających w Polsce na 17 różnych jednostek kruszcowych. Szczególnie zła była tzw. moneta świdnicka wybijana przez króla czeskiego. Według Decjusza była to moneta „dla wszystkich zgubna, która tak naśladuje monetę dwóch królów, że nie tylko pospółstwo, lecz nawet kupcy nie mogą jej rozpoznać” (Dm. s. 146).

Na ziemiach pruskich wybiły monety mennice miejskie w Gdańsku, Toruniu i Elblągu oraz państwo krzyżackie. Psucie monet stanowiło dla Krzyżaków źródło finansowania gospodarki wojennej oraz mechanizmu eksploataowania ludności podległej Zakonowi.

Psucie, fałszowanie i różnorodność monet powodowały chaos na rynku pieniężnym. Ułatwiało to spekulacje pieniężne¹⁶. Deprecjacja pieniądza prowadziła do wzrostu cen i do zjawiska inflacji. „Towary drożały, monety taniały, lepsze stare sztuki chowano w kufrach lub wywożono za granicę. Doszło do tego, że odmawiano przyjmowania pieniędzy”¹⁷.

¹⁵ A. Szelągowski, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s. 33.

¹⁶ W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich*, Warszawa 1963, s. 105.

¹⁷ S. Grzybowski, *Mikołaj Kopernik*, Warszawa 1973, s. 228.

IV. TEORIE PIENIĄDZA PRZED KOPERNIKIEM

W średniowieczu walczyły ze sobą dwie teorie pieniądza: teoria znaku (dominalna, nominalizmu) i teoria pieniądza towarowego (metalizmu).

Teorię znaku reprezentowali scholastycy, powołując się na poglądy Arystotelesa. Arystoteles utrzymywał, że pieniądz sam przez się nie miał żadnej wartości, że istnieje dzięki prawu i zwyczajowi. Społeczeństwo może pieniądz zmienić i uczynić bezużytecznym. „Jako podstawę dla wymiany przedmiotów zapotrzebowania wprowadzono na podstawie porozumienia pieniądz, a nazwę *nomisma* ma pieniądz od tego, że istnieje nie dzięki kulturze, lecz dzięki prawu i zwyczajowi (*nomos*) i w naszej mocy leży zmienić go i uczynić bezużytecznym”¹⁸.

Scholastycy (św. Tomasz z Akwinu) wiązali pojęcie pieniądza z pojęciem sprawiedliwej ceny i słusznej płacy. Uznają uprawnienia panującego w dziedzinie pieniądza i rozróżniają pomiędzy wartością wewnętrzną (substancjonalną) i wartością zewnętrzną (stempel panującego jako znak). Nie jest to jednak motywacja ekonomiczna, ale moralna i prawno-państwowa. Scholastycy rozważają pieniądz nie od strony jego funkcji ekonomicznych, ale od jego istoty (*causa finalis*, *causa formalis*, *causa efficiens* monety). Stąd dzisiaj jesteśmy skłonni oceniać współczesne rozważania na temat pieniądza z punktu widzenia jego istoty, a nie wykonywanych w gospodarce narodowej funkcji ekonomicznych — jako scholastyczne i naukowo bezpłodne.

Teoria znaku wiązała funkcjonowanie pieniądza z państwem i jego autorytetem. Teoria ta sprzyjała — z motywów fiskalnych — psuciu pieniądza przez władców, jego fałszowaniu przez zdecentralizowane ośrodki bicia monet i przez wyrobionych ekonomicznie uczestników wymiany handlowej. Teoria ta sprzyjała wskutek tego stałej dezorganizacji obiegu płatniczego i dezorganizacji struktury cen. Wytworzył się mianowicie w średniowieczu system podwójnych cen wyrażanych w zepsutym pieniądzu rzeczywistym i w pieniądzu obrachunkowym, odpowiednio do wagowej miary kruszcu monetarnego. Były to w zakresie towarów ceny nominalne i ceny handlowe, a w zakresie kruszców ceny monetarne i ceny rynkowe.

Teoria znaku stała się zacofana już w późnym średniowieczu i ustąpiła miejsca teorii pieniądza towarowego w jego odmianie metalicznej. Kruszcze szlachetne były towarem ustandaryzowanym i uniwersalnym i dlatego doskonale pełniły funkcje pieniądza. Metalizm pieniężny zrodził się na tle ujemnych doświadczeń z podszacowywaniem monet i z dwutorowym systemem cen¹⁹. Wcale to nie znaczy, aby państwo rezygnowało z korzyści fiskalnych, jakie przynosiło psucie pieniądza. Jeżeli Ka-

¹⁸ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, w: J. S. Lewiński, *Pieniądz, kredyt i ceny*, Warszawa 1932, s. 211.

¹⁹ J. S. Lewiński, op. cit., s. 128 - 129.

zimierz Wielki był wyznawcą teorii metalicznej, to pierwsi Jagiellonowie hołdowali teorii nominalizmu.

Prawny punkt widzenia ustalający odpowiedzialność państwa za bicie monet i moralny osąd psucia pieniędzy doprowadziły stopniowo do poglądu, jaki powinien być dobry pieniądz. Teoretycy prawa rzymskiego w średniowieczu potwierdzali ten pogląd utrzymując, że każda moneta nie posiadająca odpowiedniej wagi i próby jest fałszywa. Prekursorem teorii metalicznej jest w średniowieczu Oresmiusz, biskup francuski z XIV w.

Oresmiusz wypowiada się za dwukruszczowym systemem pieniężnym jako systemem podstawowym i za trzecim kruszczem dla drobnych płatności²⁰. Twierdzi, że relacje mennicze pomiędzy złotem i srebrem powinny być oparte na rynkowych relacjach wartościowych. Ostro krytykuje psucie monet przez panującego i poczytuje jako niesłuszne postępowanie dla czerpania zysku z przetapiania monet. Dostrzega zjawisko zdefiniowane następnie przez Kopernika i Greshama, że zły pieniądz wypiera dobry. Twierdzi, że złoto i srebro wskutek „zmian i pogorszeń zmniejszają się w Królestwie, ponieważ pomimo całej ochrony są one wywożone na zewnątrz, gdzie drożej są lokowane. Ludzie bowiem próbują swoją monetę zawieźć do miejsc, gdzie sądzą, że jest więcej warta. Z tego więc wynika zmniejszenie kruszczu monetarnego w Królestwie”²¹. Oresmiusz przy całej swej ostrości sądów w zakresie psucia monet nie dostrzega jeszcze związku pomiędzy podszacowywaniem monet a zwyżką cen.

Teorię metalizmu pogłębił i uzupełnił motywacją ekonomiczną i empiryzmem badawczym Kopernik.

V. CYRKULACJA KRUSZCÓW SZLACHETNYCH W EPOCE KOPERNIKA

Zasoby dwóch kruszców szlachetnych na przełomie XV i XVI w. są szacowane wagowo na około 300 toin równowartości złota, a wartościowo na jeden miliard franków złotych parytetu z przed pierwszej wojny światowej. Stanowi to około 85 milionów dukatów wagi 3,5 grama złota²². Przeciętne roczne przyrosty produkcji wynosiły w latach 1493 - 1520 równowartość około 10 ton złota, a w latach 1521 - 1543 powyżej 15 ton. Podana tabela przedstawia odnośne liczby dla złota i srebra.

Zasoby kruszców monetarnych epoki Kopernika były bardzo skromne, wynosiły około 0,5% ilości złota współczesnej doby. Zasoby te były w znacznym stopniu stezauryzowane. Przyrost tych zasobów w pierwszym ćwierćwieczu XVI w. wynosił około 3,4%, a w drugim może być sza-

²⁰ Poczytywany jest skutek tego za prekursora bimetalizmu. A. Gray, *The development of economic doctrine*, London 1959, s. 62.

²¹ M. Oresme, *Traktat o powstaniu, istocie, prawie i zmianach monet*, w: J. S. Lewiński, op. cit., s. 224.

²² P. Harsin, op. cit., s. 24.

Produkcja kruszców szlacheńnych w epoce Kopernika
(przeciętne roczne w tonach i w złocie)

Lata	Złoto	Srebro		Razem w złocie	Razem mln dukatów	Przyrost roczny %
		wagowo	wartość- ciowo			
1493 - 1520	5,8	47,0	4,4	10,2	2,91	3,4
1521 - 1543	7,2	90,2	8,0	15,2	4,34	5,1

Źródła: J. S. Lewiński, op. cit., s. 473; P. Harsin. *Les doctrines monétaires et financières en France*, Paris 1928, s. 24; A. Szelągowski, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII w.*, s. 38. Relacje wartościowe srebra do złota przyjęto na 10,75 i 11,25. Kopernik przyjmował te relacje na 12 (Przeliczenia własne).

cowany na około 5%. Również znaczna część tego przyrostu, zwłaszcza złota, ulegała tezauryzacji, co uwzględniając, można oszacować w przybliżeniu roczne przyrosty kruszców zmonetyzowanych nie wyżej niż 3% istniejących już zasobów kruszczowych. Nawet przy niskiej stosunkowo towarowości średniowiecznego produktu globalnego, ale przy niskim wskaźniku szybkości obiegu pieniądza kruszczowego (co było neutralizowane w pewnym stopniu przez decentralizację bicia monet), zasoby cyrkulacji tego pieniądza — przed dopływem do Europy kruszców szlacheńnych po odkryciu Ameryki — były stosunkowo małe²³. Działały więc jako czynnik deflacyjny rozwoju gospodarczego.

Niski poziom cyrkulacji pieniądza kruszczowego, a więc jego względna rzadkość, stanowi prawdopodobnie główną przyczynę sekularnego procesu psucia tego pieniądza. Nie każde jednak psucie pieniądza było jego deprecjacją. W stosunkach gospodarczych średniowiecza działało ono jako narzędzie korygujące deflacyjną cyrkulację pieniądza kruszczowego.

Psucie pieniądza miało liczne źródła. Przede wszystkim było nim państwo. Słabość finansów publicznych powodowała, że psucie pieniądza było w istocie mechanizmem nakładania podatku na kapitał pieniężny. Podatek ten odpowiadał upaństwowieniu renty antydeflacyjnej spowodowanej psuciem pieniądza, czego dokonywali także mincerze i fałszerze, a współdziałali spekulanci. Element spekulacyjny działał przez zyski arbitrażowe pomiędzy kruszczem w sztabach i kruszczem w monetach oraz w ciągłych przetapianiami monet. Rentę psucia pieniądza przywłaszczali również kupcy. Płacili za towary i usługi złym pieniądzem, a żądali za swoje towary dobrego.

Psucie i fałszowanie pieniądza było zjawiskiem powszechnym w ówczesnej Europie. Występowało ze szczególną siłą w Polsce. Obóz zwolenników lichego pieniądza był bardzo liczny i wpływowy. Na psuciu pieniądza zyskiwali — według Kopernika — ci „którym pozwolono bić monetę”

²³ Radykalna zmiana w podaży srebra nastąpiła dopiero w drugiej połowie XVI w. Zwyżka tej podaży była — w przecięciu rocznym — dziesięciokrotna. Radykalna przemiana w podaży złota wystąpiła dopiero w drugiej połowie XIX w.

oraz „kupcy i rzemieślnicy, którzy według wartości złota towary swoje i inne przedmioty sprzedają i im moneta jest podlejsza, tern większą jej ilość biorą" (Dm s. 62 - 63). Psuciu pieniądza podlegał przede wszystkim pieniądz srebrny, jako podstawowy pieniądz transakcyjny oraz bilon (stawał się pieniądzem czarnym — *moneta nigra*). Pieniądz złoty był w średniowieczu niezmiernie rzadki w obiegu. Wybijanie monet złotych zostało w Europie wstrzymane od X do końca XIII w.²⁴ Narodowym systemem pieniężnym był monometalizm srebrny, złoto było głównie pieniądzem międzynarodowym.

VI. KOPERNIK JAKO TEORETYK PIENIĄDZA TOWAROWEGO

Właściwością ekonomiczną pieniądza towarowego jest to, że jest on jednocześnie miarą wartości i powszechnym ekwiwalentem²⁵. Tę właściwość utrzymywały dwa kruszce szlachetne aż do końca XIX w., a kruszec złoty aż do, spowodowanego pierwszą wojną światową i powojennymi przemianami gospodarczymi, upadku systemu waluty złotej i demonetyzacji tego kruszcu w wewnętrznych stosunkach gospodarczych. Epigoni teorii pieniądza towarowego jako jedyne go dobrego pieniądza występowali w okresie pomiędzy dwiema wojnami światowymi nie tylko w dawnych krajach systemu waluty złotej, ale także w nowo powstałych i odbudowanych państwach środkowopółnocno-wschodniej Europy.

Kopernik stał się wyznawcą pieniądza towarowego w jego postaci metalicznej przez reakcję na teorię nominalistyczną i przez przeciwstawienie się powszechnemu psuciu pieniądza w dobie średniowiecza. Kopernik poczytuje spodlenie monety za jedną z czterech klęsk powodujących upadek państwa. Trzy inne klęski to „niezgoda, śmiertelność, niepłodność ziemi" (Dm. s. 55).

Pieniądzem jest, według Kopernika, „złoto lub srebro, którym się płaci ceny rzeczy kupnych i sprzedażnych, stosownie do postanowienia każdego państwa lub władcy" (Dm. s. 55). Towarowy charakter pieniądza występuje wyraźnie w tym zjawisku, że „wymiana mogłaby się odbywać na podstawie samej wagi złota lub srebra ze względu, że złoto i srebro za powszechnym porozumieniem ludzi wszędzie są cenione" (Dm. s. 56). Za monetyzacją kruszców szlachetnych z domieszką miedzi przemawiają według Kopernika trzy argumenty:

- a) domieszka miedzi utrudnia przetapianie monet na sztaby kruszcu,
- b) domieszka ta umożliwia zachowanie dogodnej wielkości monet,
- c) utrudnione jest ścieranie monet w obiegu.

²⁴ We Włoszech fałszowano również monety złote. Wybijano dukaty, które zawierały, według Dantego, 3 karaty miedzi (na 24 karaty stopu). Oznaczało to 87,5% zawartości czystego kruszcu. Piętnuje to Dante w *Boskiej Komедii*, *Piekło*, pieśń XXX. W Polsce wieku XVI i następnych psuto również pieniądze złote przez fałszowanie, obcinanie i wycieranie. Patrz Z. Sadowski, *Pieniądz i początki upadku Rzeczypospolitej w XVII w.*, Warszawa 1964 s. 56.

²⁵ Por. L. Wołowski, *L'or et l'argent*, Paris 1870, s. 7.

Monetyzacja kruszców szlacheńskich z domieszką miedzi jest potrzebna dla ułatwienia obrotu płatniczego. Rola państwa polega na przestrzeganiu dobroci monety. „Państwo ma określić sprawiedliwą ilość zawartego złota lub srebra i być rękojmią wiary publicznej” (Dm. s. 56). Pogląd ten oznacza, że bicie monety nie może być źródłem dochodów fiskalnych państwa. „Panujący [...] nie powinien oczekiwać żadnej korzyści z wyrobu monety” (Dm. s. 179). Państwo odpowiada natomiast za dobroć monety w interesie ogólnym. Zasada ta, obecnie powszechnie przyjęta w zakresie polityki pieniężnej, niejednokrotnie była w przeszłości gwałcona przez państwa, a zwłaszcza działa się to w gospodarce wojennej.

Państwo jest gwarantem zgodności pomiędzy wartością szacunkową (nominalną ceną monetarną kruszcu) i wartością realną, to jest wartością towarową kruszcu. Odchylenia pomiędzy tymi dwiema wartościami są dopuszczalne tylko przez równowartość efektywnych wydatków menniczych. Według Kopernika „stempel państwa dodaje materiałowi godności”. Z tym zastrzeżeniem Kopernik poczytuje wartość szacunkową monety (wartość nominalna) za słuszną i (sprawiedliwą „gdy ta zawiera niewiele mniej złota lub srebra od tej ilości, jaką za nią nabyć można” (Dm. s. 56). Jest to postulat ekwiwalentu monety, za co odpowiada państwo. Jako wyznawca pełnej towarowości pieniądza Kopernik jest przeciwny podszacowaniu monet. Czerpanie przez państwo dochodów z bicia monet podważa zasadę ekwiwalentu i towarowości pieniądza. W sposób obrazowy daje wyraz tym poglądom w liście do Decjusza bankiera i doradcy królewskiego, w sprawach monetarnych. Twierdzi, że bezpośrednio korzyści fiskalne z bicia lichej monety są szkodliwe dla interesów państwa i przyczyną „niepowetowanej szkody Rzeczypospolitej” (Dm. s. 179).

Drugą cechą dobrego pieniądza jest funkcja miary wartości. Twierdzi Kopernik, że „jest przeto moneta niejako miarą powszechnej wartości. Niezbędnym zaś jest aby to, co powinno być miarą zachowało zawsze stałą i niezmienną wielkość, w przeciwnym bowiem razie zakłóca porządek publiczny i wielokrotnie będzie przyczyną oszukania sprzedawców i nabywców, na równi jak łokieć, korzec lub waga, gdyby nie zachowały stałych wymiarów” (Dm. s. 57). Ten argument stałości pieniądza jako miernika wartości był w drugiej połowie XX w. wysuwany prawie w tych samych słowach przez kierownictwo Systemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych Ameryki dla obrony stałej relacji zagranicznego dolara do złota. Kopernik nie dostrzegł jeszcze zjawiska, które zostało zrozumiane bardzo późno, że kruszce, jako miary wartości, same podlegają zmianom, a to przez obniżenie lub wzrost kosztów ich wytwarzania oraz przez wahania podaży i popytu.

Kopernik odróżniał funkcję pieniądza jako miary wartości od samej wartości pieniądza. W tej materii powiedział co następuje: „Przez tę miarę rozumiem szacunek samej monety, który wprawdzie zależy od do-

broci materiału, jednak odróżnić trzeba wartość monety od jej szacunku, gdyż moneta może być wyżej szacowana niż materiał, z którego się składa i przeciwnie" (Dm. s. 55). Zgodnie z tym poglądem każda zmiana wagi lub próby monety powoduje spadek jej wartości. Stąd powstaje definicja dobrego pieniądza. Dobrym pieniądzem jest ten, którego „szacunek należycie się łączy z wartością" (Dm. s. 58). Występuje wtedy pełny pieniądz towarowy.

Postępowy charakter, w ówczesnej epoce, Kopernikowskich poglądów na pieniądz, wywodzi się z obserwacji zjawisk ekonomicznych i ze stosowania metody empirycznej dla analizy ekonomicznych funkcji pieniądza. Ta postawa badawcza doprowadza Kopernika do powiązania zjawisk pieniężnych z mechanizmem cen. W tych rozważaniach krystalizuje się funkcja pieniądza jako skali wartości towarów i usług.

Na Kopernikowski pieniądz towarowy składa się jedność miary wartości, a więc skali cen i wartości samego pieniądza. Jest to wtedy pieniądz dobry, który cyrkuluje jako prawidłowy środek wymiany. Zepsucie pieniądza powstaje, gdy ulega rozszczepieniu pojęcie miary wartości i pełnej towarowości monet. Powstaje wtedy zjawisko deprecjacji pieniądza, co rodzi żywiołowe zmiany w stosunkach płatniczych i funkcjonowanie pieniądza obrachunkowego, ulega przemianom struktura cen towarów i świadczeń pieniężnych.

Kopernikowska teoria pieniądza jest podbudowana obserwacją ujemnych skutków pieniądza zepsutego, a pozytywnych pieniądza dobrego. „Lubo wiele dowodów dostatecznie to wyjaśnia, doświadczenie także, ta mistrzyni życia, najwidoczniej sprawdza" (Dm. s. 63). Ujemne skutki złego pieniądza widział Kopernik w Prusach. Twierdzi, że „gdy wartość monety z dnia na dzień coraz bardziej się zmniejszała, upadła i nasza ojczyzna przez tę zarazę i przez inne klęski doprowadzona została do ostatecznej zguby" (Dm. s. 63). Natomiast dodatnie skutki pieniądza dobrego obserwował Kopernik za granicą. Jest on zdania, że „kraje, w których obiega dobra moneta posiadają dzieła sztuki wybornych rzemieślników i wszystkiego pod dostatkiem" (Dm. s. 63).

Kopernikowskie rozumienie jedności dwóch pojęć, a mianowicie wartości pieniądza (wartość nominalna lub, według Kopernika, wartość szacunkowa) i wartości kruszcu szlachetnego jako towaru (wartość realna), jest zgodne z poglądem nowoczesnym w zakresie pieniądza towarowego. Charakteryzuje tę zgodność poglądów przykład podany w końcu XIX w. przez przedstawiciela lozańskiej szkoły matematycznej Vilfredo Pareto.

„Mamy prawdziwą jednostkę miary i prawdziwy pieniądz, gdy ceny powstają w drodze wymiany absolutnie wolnej [...] We wszystkich przypadkach gdy warunek ten nie jest spełniony, nie mamy ani prawdziwej miary wartości ani prawdziwego pieniądza. Jeżeli się wrzuci do tygla 10 sztuk złota po 20 franków, otrzymuje się surowiec, za który złotnik zapłaci 200 franków [...] Sztuki złota są prawdziwym pieniądzem. Za-

miast 20 sztuk złota wrzucimy następnie do tygla 40 monet srebrnych. Otrzymany surowiec srebrny, za który złotnik nie chce zapłacić więcej niż 100 franków. Monety srebrne nie są prawdziwym pieniądzem²⁶.

Zgodność poglądów Kopernika i Pareto na pojęcie wartości pieniądza metalicznego jest zupełna. Poglądy te można ująć skrótowo równaniem: wartość wymienna wyrażona w jednostkach pieniężnych z jednej strony = waga kruszcu szlachetnego z drugiej strony. Odejście od tego równania oznacza pogorszenie jakości pieniądza²⁷.

VII. PRAWO KOPERNIKA

Stanowiące żywiołowe zło gospodarcze i społeczne ówczesnej epoki, stałe podlenie pieniądza, przebiegało według dwutorowego mechanizmu technicznego. Na ten mechanizm składały się: redukcja zawartości kruszcu w monetach oraz ucieczka z obiegu dobrego pieniądza. Mechanizm ten powodował doniosłe konsekwencje gospodarcze. Ekonomicznym przejawem psucia pieniądza była jego deprecjacja wyrażająca się nierównomierną zwyżką cen towarów i kruszców szlachetnych oraz świadczeń.

Kopernik poddaje analizie proces podlenia pieniądza w sposób następujący (Dm. s. 57). Redukcja zawartości kruszcu powoduje pogorszenie stopu (ziarna) i zmniejszenie wagi monet. Redukcja ta powstaje, według pisu Kopernika, czterema sposobami: a) „gdy na tę samą wagę monety miesza się więcej miedzi aniżeli się należy”, b) „bądź dla braku wagi, chociażby domieszka miedzi i srebra była sprawiedliwa”, c) najgorsze „dla dwu przyczyn” oraz d) gdy występuje „starcie w długotrwałym obiegu”.

Psucie monet powoduje ucieczkę z obiegu monet dobrych. Zjawisko to, dostrzeżone już przed Kopernikiem, a sformułowane również po Koperniku przez Tomasza Greshama, doradcy angielskiej królowej Elżbiety, Kopernik ujmuje następującymi słowami: „Gdy zaś zgoła nieodpowiednie jest wprowadzać monetę nową i dobrą, kiedy w obiegu pozostaje nadal stara gorsza — o ile to bardziej pobłędzono, gdy do dawnej lepszej monety, pozostawionej w obiegu, wprowadzono nową gorszą, która nie tylko zaraziła dawną, ale że tak powiem, z obiegu, ją wypędziła” (Dm. s. 59). Konsekwencją tego współrzednego obiegu monet dobrych i złych jest ucieczka monet dobrych. Następuje to w ten sposób, że, „złotnicy i ci co się na szlachetnych kruszczach znają, wybierają [...] spośród rozmaitych dawne, z których przetopione srebro sprzedają, otrzymując od nieświadomego pospólstwa więcej srebra w mieszanej monecie. A gdy

²⁶ V. Pareto, *Cours d'économie politique*, Lausanne 1896, s. 164-165. Moneta srebrna w przykładzie ma wartość nominalną 5 franków.

²⁷ Por. M. Bloch, *Esquisse d'une histoire monétaires de l'Europe*, Paris 1954 s. 41.

stare owe solidy już z obiegu całkowicie znikną, wybierają stopniowo, co lepsze, pozostawiając stos podlejszych monet" (Dm. s. 62).

Zjawisko powyższe uzyskało w historii myśli ekonomicznej następujące sformułowanie: „gdy dwie monety o nierównej wartości wewnętrznej obiegają w kraju z równą zdolnością płatniczą, moneta stosunkowo nadwartościowa zostaje w końcu jako jedyna w obiegu". Odkryli je przed Kopernikiem autorzy francuscy²⁸, sformułował je następnie Kopernik. Niesłusznie przypisuje się pierwszeństwo Tomaszowi Gresham. Komentator francuski, uznając pierwszeństwo Kopernika przed Greshamem, stwierdza trafność sformułowania polskiego astronoma, cytując je z tekstu Dmochowskiego w sposób następujący: „Abyśmy znowu nie wpadli w zamęt tych naszych czasów, który zrodziło pomieszanie nowej waluty ze starą, niezbędnym jest aby po wprowadzeniu nowej, stara moneta była wycofana i w obiegu zabroniona, a wymiana jej na nową dozwolona w mennicach w stosunku do istotnej wartości" (Dm. s. 65)²⁹.

Treścią prawa Kopernika jest perturbacyjna współzależność obiegu monet złych i dobrych. Współzależność ta wywiera ujemny wpływ na system płatniczy i ma system cen. W zakresie systemu płatniczego wyłącza się pieniądz obrachunkowy oraz powstaje kurs nominalny i kurs handlowy monet. Powstaje agio na kruszce monetarne.

Ujemne skutki technicznego mechanizmu psucia pieniądza, obiegu monet złych i dobrych i ucieczki z obiegu monet dobrych, podlegają w pionierskiej analizie Kopernika szczególnie ostrej krytyce. Dostrzega on doniosłe skutki ekonomiczne tych zjawisk pieniężnych. Następuje bowiem deprecjacja pieniądza, wyrażająca się w zwwyżce cen. Powstaje „powszechna drożyzna", która „pochodzi ze spodlenia pieniądza" (Dm. s. 62). Drożyzna ta przejawia się w tym, że rosną ceny kruszców złotych i srebrnych, drożeje żywność i rosną płace czeladzi i robocizna rzemieślników i „(Wszystko, cokolwiek jest w użyciu ludzi, zwykłą przekracza cenę" (Dm. s. 62).

Proces deprecjacji monet, wyrażający się w ocenie Kopernika powszechną drożyzną, wyraźnie podkreśla charakter towarowy pieniądza. Według Kopernika ceny ulegają zmianom w zależności od jakości substancji monetarnej „albowiem złoto i srebro przyjmujemy jako podstawę monety, na której spoczywa jej wartość szacunkowa" (Dm. s. 62). Szacunek dobrej monety jest proporcjonalny do jej wartości kruszczowej (Dm. s. 181), wskutek czego wszystko (to znaczy towary i kruszce w sztabach) „podnosi się lub spada w cenie w zależności od jakości monety" (Dm. s. 62)³⁰.

²⁸ M. Bloch, op. cit., s. 62.

²⁹ P. Harsin, op. cit., s. 10.

³⁰ Rozumowanie to podzielił w 1566 r. doradca króla francuskiego Malestroiet. Sformułował on paradoks polegający na tym, że we Francji w ciągu 300 lat ceny w zlocie nie uległy zmianie. Wzrost cen powstał dlatego, że pieniądz obecnie za-

Kopernik pierwszy w historii myśli ekonomicznej zwrócił uwagę na szczególne zjawisko reakcji psychologicznej związanej z psuciem pieniądza. Jest to mianowicie zjawisko znane współcześnie jako prowadząca do inflacji, „pełzająca” deprecjacja pieniądza. Według Kopernika klęska spodlenia monety „uznawana jest tylko przez nielicznych i to głębiej zastanawiających się wskutek tego, że oddziaływa na upadek państwa nie od razu i gwałtownie, lecz powoli i skrycie” (Dm. s. 55).

Po czterech wiekach (w 1923 r.) w sposób podobny jak Kopernik zwalcza Keynes inflacyjną, powodującą wzrost cen, deprecjację pieniądza. Píše mianowicie, że „proces (tzn. inflacja — J. Z.) angażuje wszystkie ukryte siły praw ekonomicznych po stronie destrukcji, a czyni to w sposób, który nawet nie jeden człowiek na milion jest zdolny ocenić”³¹.

VIII. KOPERNIK JAKO TEORETYK PARALELIZMU WALUTOWEGO

Teoria pieniądza towarowego jako jedynie dobrego pieniądza prowadzi Kopernika do koncepcji metalicznego systemu pieniężnego. Jest to metalizm jako paralelizm walutowy, w słowach Kopernika — „złoto i srebro jest podstawą, w której tkwi dobroć monety” (Dm. s. 66).

Paralelizm walutowy Kopernikowski jest to system walutowy, w którym, oprócz bilonu, obiegają równolegle dwa dobre pieniądze kruszcowe: srebro i złoto³². Pieniądz srebrny jest podstawowym pieniądzem w obiegu krajowym. Jego zasady wybijania, to znaczy monetyzacji kruszcu srebrnego, są normowane przez akty prawodawcze władzy państwowej.

Pieniądz srebrny jest w systemie Kopernikowskim pieniądzem wiodącym. Pieniądz złoty stanowi równolegle obiegający pieniądz uzupełniający. Pełni on w systemie walutowym trzy funkcje: a) jest pieniądzem uniwersalnym, to znaczy pieniądzem płatności międzynarodowych (w Polsce świętopietrze było płacone już za Władysława Łokietka złotem) i wskutek tego jest miernikiem wartości różnych narodowych pieniędzy srebrnych: złoto i srebro musi być „wyrównywane sprawiedliwą ceną”; b) jest pieniądzem mającym obieg w kraju na podstawie zwyczaju i umowy pomiędzy partnerami płatniczymi; c) jest absolutnym środkiem przechowywania wartości i gromadzenia skarbu.

W zakresie monet złotych Kopernik przyjmuje również zasadę pełnej towarowości. Píše mianowicie: „A to, co wyjaśnione zostało o monecie

wiera mniejszą ilość czystego srebra niż uprzednio. Paradoks ten poddał krytyce Bodin twierdząc, że jest pięć przyczyn drożyzny, a główną jest obfitość złota i srebra, których ilość znacznie się powiększyła w ciągu 400 lat. J. S. Lewiński, op. cit., s. 227 - 229.

³¹ J. M. Keynes, *Essays in persuasion*, New York 1963, s. 80.

³² Patrz W. Lexis, Parallelwährung, w: *Handwörterbuch der Staatswissenschaften*, Jena 1910, s. 1007.

srebrnej można po większej części zastosować i do złotej monety" (Dm. s. 66). W ówczesnej epoce monometalizmu srebrnego monety złote obiegały w Polsce poza normowanym ustawowo systemem groszowym, tak jak następnie talary srebrne, które wartościowo miały być równe dukatowi złotemu.

System paralelny walut kruszczowych w ujęciu Kopernika nie jest bimetalizmem francuskim wieku XIX ani bimetalizmem Unii Łacińskiej³³. Paralelizm kruszczowy tym się różni od bimetalizmu, że w pierwszym systemie relacje cen dwóch kruszczów są ustalane pośrednio, a jeden tylko kruszec — srebro jest wiodącym pieniądzem, podczas gdy w bimetalizmie ceny kruszczów są ustalane sztywno w sposób bezpośredni i oba są równoległymi prawnymi środkami płatniczymi. W bimetalizmie występuje wolność bicia obu kruszczów, gdy w paralelizmie Kopernika może, jako zabieg interwencyjny, występować czasowe zamknięcie mennicy dla kruszczu wiodącego.

Kopernikowski paralelny system walutowy staje się zrozumiały, jeżeli przyjmie się interpretację tego rodzaju, że relacje wartościowe pomiędzy pieniądzem podstawowym tj. srebrem i pieniądzem uzupełniającym, czyli złotem, normuje swoisty rynek kruszczów szlachetnych, będący jednocześnie rynkiem pieniężnym i towarowym. Na tym rynku występuje tendencja do równowagi podaży i popytu na oba kruszce. Ten pieniężno-towarowy rynek składa się z dwóch rynków cząstkowych, wyznaczonych przez dwa rodzaje popytu: na kruszec jako monety obiegowe i na kruszec jako środek tezauryzacji. Oba rynki cząstkowe są zunifikowane przez swobodę dwukierunkowych przepływów. Monety ulegają przetapianiu i zamianie na kruszec, który ulega monetyzacji przez mennicę. Łączy oba rynki cząstkowe tendencja do jedności ceny oficjalnej kruszczu, to jest wartości nominalnej (szacunkowej według Kopernika) monet i rynkowej ceny handlowej kruszczu. Jedność ceny dotyczy zarówno kruszczu w monecie, jak i kruszczu jako towaru. Podszacowywanie monet jest objawem zerwania tej jedności ceny kruszczu jako pieniądza i kruszczu jako towaru. Reakcją systemu gospodarczego na zerwanie tej jedności cen jest wyższość cen dóbr i usług oraz rozszczepienie się pieniądza na pieniądz obiegowy i obrachunkowy³⁴. W 1496 r. dukat złoty (czerwony złoty) był równy 30 groszom srebrnym. W okresie pisania przez Kopernika traktatów

³³ Patrz W. Andreae, *Geld und Geldschöpfung*, Stuttgart—Wien 1952, s. 41.

³⁴ Analogiczne zjawisko występuje po drugiej wojnie światowej w cyrkulacji złota jako pieniądza towarowego w międzynarodowych stosunkach płatniczych. Degradacja złota jako pieniądza światowego w czasach współczesnych nastąpiła wtedy, gdy w 1968 r. została zerwana jedność ceny złota jako pieniądza (jedna uncja czystego złota równa 35 dolarom) i ceny złota jako towaru (obecnie, w 1973 r. około 300% pierwotnej ceny oficjalnej). Na tle rozszczepienia tych cen powstaje międzynarodowy pieniądz obrachunkowy i transakcyjny w stosunkach pomiędzy bankami centralnymi, a mianowicie tzw. specjalne prawo ciągnięcia (równe dawnemu dolarowi złotemu sprzed 15 VIII 1971 r.).

o pieniądzu dukat ten stał się równy 42 groszom, srebrnym, a równowartość 30 groszy srebrnych stała się pieniądzem obrachunkowym jako złoty polski. Zjawisko to wyjaśnia Kopernik: „A zatem jeżeli 30 groszy ceni się za jeden złoty węgierski, a srebro które on zawiera znacznie mniej jest warte, nikt nie sprzeda złotego za 30 groszy za nakazem jakiegokolwiek ustawy. Lecz wzrośnie [...] liczba groszy [...] do 40 i wyżej, stosownie jak tego lichota monety wymaga — aż dopóki grosze nie wyrównają wartości złota i nie osiągną ceny" (Dm. s. 178).

Powyższe sformułowanie wskazuje na to, że Kopernik, wychodząc z towarowych stosunków pomiędzy srebrem i złotem, uznawał nadrzędność rynkowych relacji wartościowych srebra i złota nad nakazem ustawy i oporem panującego. Z tego powodu, opierając się na ówczesnych stosunkach rynkowych, wysuwał postulat pełnej towarowości monet srebrnych. Kopernik wypowiadał się za upowszechnieniem w obiegu złotych dukatów jako uzupełnienie obiegu w całym państwie (Korona, Litwa, Prusy) monet srebrnych jednego typu. Pełna towarowość obu rodzajów monet eliminuje agio na złoto i umożliwia utrzymanie stałości ich relacji wartościowych. Postulat ten wyraził jak następuje: „Toż samo (tzn. upowszechnienie obiegu monet jednego typu w całym kraju — J.Z.) należy zachować przy złotych, aby nie tylko węgierskie, lecz każdego rodzaju złoto przyjmowano wszędzie na terytoriach Jego Królewskiej Mości według swojej wartości po stałej cenie" (Dm. s. 183). Szczupłość podaży złota w świecie i w ówczesnej Polsce, w stosunku do podaży srebra, nie stwarzała warunków do ustawowego usztywnienia relacji wartościowych obu kruszców monetarnych. Usztywnienie to zostało dopiero wprowadzone w bimetalizmie XIX w.

Relacje wartościowe srebra i złota w średniowieczu i w epoce renesansu nie były jednolite, zależały one w znacznym stopniu od względnej rzadkości tych metali w różnych krajach. W Polsce złoto było stosunkowo radsze niż srebro w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Kopernik przyjmuje ówczesną relację srebra do złota na 1 do 12. Nie była to relacja jedyna, inne relacje ówczesne podawane są na 9,6 i 11.

Paralelizizm kruszcowy Kopernika ma przewagę nad bimetalizmem wieku XIX w konsekwentnym towarowym ujmowaniu relacji wartościowych obu kruszców. Jeżeli substancja pieniądza kruszcowego jest towarem, to nie jest możliwe definitywne określenie sztywnej ustawowej relacji pomiędzy wartością dwóch metali szlachetnych. Każdy z nich podlega innym warunkom produkcji oraz popytu³⁵. Oba te kruszce podlegają odmiennym wahanom wartości³⁶. To rozumowanie jest zgodne z paralelizmem kruszcowym Kopernika, ale nie z bimetalizmem L. Wołowskiego w XIX w., który postulował ustawowe ustalenie stosunku wartości srebra

³⁵ Patrz J. Dunajewski, *Wykład ekonomii politycznej*, Kraków 1935, s. 77 - 78 oraz G. Crowther, *An outline of money*, London 1948, s. 293.

³⁶ K. Marks, op. cit., s. 66 - 67.

do złota. Kopernik jest może prekursorem bimetalizmu, nie jest jednak bimetalistą, ale parallelistą walutowym³⁷.

Kopernikowski paralelny system pieniężny zawiera składnik podlegający różnym interpretacjom: jest to rozumowanie kategorią ilości pieniądza w obiegu. Ten element ilościowy występuje u Kopernika niejednokrotnie. Pisze o tym, że „moneta traci na szacunku (to jest wartości nominalnej — J. Z.) wskutek nadmiernej jej ilości, mianowicie gdyby tak wielka ilość srebra przebita została na monety, aby ludzie bardziej ubiegali się za srebrem w kruszcu niż za monetą ...” (Dm. s. 56). Zaleca „aby się wystrzegać zbytniej ilości monet” (Dm. s. 69). Obniżanie szacunku monety jest równoznaczne z powstawaniem wzrostu cen towarów i agio na kruszce szlachetne w sztabach.

Sformułowania powyższe wychodzą z założenia jedności rynku na monety i na kruszce oraz że na cenę kruszcu jako towaru wpływa popyt ograniczony rzadkością podaży. Jeżeli za dużo kruszcu przetopiono na monety, wywołuje to zmniejszenie podaży kruszcu dla celów tezauryzacyjnych. Powstaje wtedy względny nadmierny popyt z tego źródła, a więc i wzrost ceny kruszcu wyrażonej w monetach (agio kruszcu). Ten wzrost cen kruszcu szlachetnego sprawia, że staje się korzystne przetapianie monet srebrnych na czysty kruszec. Występuje wtedy zjawisko, że srebro w sztabach ma wyższą cenę niż srebro w monetach, to znaczy, że cena monetarna jest wyższa dla srebra w sztabach niż dla srebra w monetach³⁸. Korzystne jest przetapianie monet na sztaby kruszcu. Kruszec w sztabach uzyskuje agio, wyrażające się — według słów Kopernika — w tym, że „za nią (tj. monetą — J. Z.) już tyle złota lub srebra kupić nie można ile ona sama zawiera i gdy się w wytapianiu srebra ku zniszczeniu monety, większą upatruje korzyść” (Dm. s. 56 - 57).

Rozumowanie to ilustruje następujący uproszczony przykład liczbowy. Zakładamy, że popyt na kruszec srebrny podnosi jego cenę do 110% w monetach srebrnych zawierających 92% czystego srebra. Jest to przekroczenie progu arbitrażu, przy którym za monetę srebrną nie można już dostać tyle czystego kruszcu, ile sama moneta go zawiera. Potwierdza ten wniosek następujące obliczenie. Przy 10% agio dla kruszcu za 100 jednostek nominalnej wartości monet nabywa się na rynku 91 czystego srebra, gdy w tych 100 jednostkach monet zawarte są 92 jednostki czystego kruszcu³⁹. Występuje zjawisko, o którym mówi Kopernik, że „już tyle złota lub srebra kupić nie można ile ona sama zawiera”. Staje się wtedy korzystne przetapianie 100 jednostek monet zawierających 92 jednostki czystego srebra dla uzyskania zysku arbitrażowego: moneta —

³⁷ Por. P. Harsin, op. cit., s. 10.

³⁸ Zjawisko podobne wystąpiło następnie w XVII w. dla relacji pomiędzy srebrem w talarze i srebrem w groszu. Z. Sadowski, op. cit., s. 51.

³⁹ W 110 jednostkach pieniężnych jest 101,2 jednostek czystego kruszcu (92X110%), a stanowi to cenę 100 jednostek tego kruszcu.

srebro $92-91=1$ jednostka. Słowami Kopernika nastąpiło zjawisko „gdy się w wytopianiu srebra ku zniszczeniu monety, większą upatruje korzyść” (Dm. s. 57).

W celu przywrócenia jedności ceny kruszcu w monetach i ceny kruszcu w sztabach Kopernik zaleca czasowe zamknięcie mennicy dla bicia monet. „Sposób na to jedyny, nie bić więcej monety, dopóki się sama w cenie nie zrówna i nie stanie się droższą od srebra” (Dm. s. 57). Ta sformułowanie w tekście opublikowanym w 1592 r. przez K. Szütza, *Historia rerum Prussicarum* brzmi nieco odmiennie. „Dla przeciwdziałania temu potrzebne jest, aby monety więcej nie bito tak długo, dopóki się nie zrówna z wartością srebra” (Dm. s. 80).

Powyższe i inne rozważania ilościowe Kopernika są interpretowane przez niektórych obcych i polskich komentatorów jako odpowiadające ilościowej teorii pieniądza. Uzupełniając uprzednie wywody w tej materii należy szukać wyjaśnienia tej sprawy w jedności rynku na kruszce monetarne i jedności ceny na te kruszce. Kopernik rozpatruje zagadnienie nadmiernej ilości pieniądza kruszcowego w obiegu na płaszczyźnie właśnie jedności ceny kruszcu w monetach (popyt monetarny) i kruszcu w sztabach (popyt tezauryzacyjny). Zaleca dla utrzymania tej jedności zabieg interwencyjny, to znaczy czasowe wstrzymanie bicia monet. W ten sposób następuje przywrócenie załamanej przez psucie pieniądza jedności ceny kruszcu jako pieniądza i jako towaru oraz jedności funkcji pieniądza jako miernika wartości i powszechnego ekwiwalentu. Stanowi to niezbędny warunek funkcjonowania pieniądza towarowego i pieniądza pełnowartościowego.

Utrzymanie równowagi pomiędzy popytem monetarnym i tezauryzacyjnym oraz jedności pomiędzy wartością nominalną i wartością realną pieniądza kruszcowego stanowi niezbędny warunek dla zahamowania arbitrażu pomiędzy rynkiem srebra w sztabach i rynkiem srebra w monetach. Czasowe ograniczenie wolności bicia monety stanowi — w przypadku interwencji walutowej Kopernika — postępowanie zmierzające do przywrócenia tej wolności jako elementu wolnego rynku towarowego ówczesnie istniejącego.

Interwencjonizm walutowy Kopernika (czasowe wstrzymanie bicia monet) znalazło analogiczną motywację przez angielskiego ekonomistę tymi słowy: „... wskutek zamknięcia mennicy dla wolnego bicia monety i wybijania tylko pewnej odpowiedniej jej ilości, można utrzymywać w obiegu wartość monety z jednego kruszcu na pewnej wysokości, ustalonej w stosunku do wartości monet z jakiegoś innego kruszcu”⁴⁰. Ten zabieg ilościowy jest uwarunkowany dostatecznym popytem na kruszec.

Warunek dostatecznego popytu na kruszec występuje w rozumowaniu

⁴⁰ E. Cannan, *Pieniądz, jego związki ze wzrostem i spadkiem cen*, w: *Bogactwo*, Poznań 1921, s. 224.

Kopernika, gdy pisze, że „ludzie bardziej ubiegali się za srebrem w kruszcu niż za monetą”. Rozumowanie ilościowe w zakresie obiegu pieniądza kruszcowego występowało już w XIV w. u Oresmiusza: „... moneta winna być robiona z substancji kosztownej i rzadkiej, jaką jest złoto. Lecz takiej substancji winna być wystarczająca obfitość. Wskutek tego tam, gdzie nie wystarczało złota, moneta była wybijana nadto ze srebra...”⁴¹

Kopernik był politykiem (walutowym wyznającym teorię pieniądza towarowego jako podstawę dwukruszcowego systemu pieniężnego. Rozumiał, że pogorszenie jakości pieniądza towarowego prowadzi do deprecjacji pieniądza w obiegu i do ujemnych wskutek tego przemian cenowych. Rozumiał zjawiska inflacyjne i z tego powodu dążył do równowagi cenowej pomiędzy kruszczem w monecie (cena monetarna), kruszczem w sztabach (cena rynkowa popytu tezauryzacyjnego) oraz pomiędzy obu kruszczami. Ta równowaga cenowa w sferze monetarnej i kruszcowej ma zapewnić stałość siły nabywczej pieniądza w obrotach handlowych.

Ilościowy związek pomiędzy pogarszaniem jakości pieniądza kruszcowego, wzrostem jego obiegu a cenami występuje w rozważaniach Kopernika w sposób wyraźny. Pisze w liście do Decjusza, że „kupcy [...] znający się na wartości monety, towary swoje sprzedają według wartości złota i srebra, a nie szacunku monety, których lichotę wyrównuje liczba” (Dm. s. 178). Tak samo psucie monety powoduje agio w obrotach srebrem „którego cena z podleniem monety musi wzrastać” (Dm. s. 178). Twierdzi Kopernik, że sama mnogość monety obniża jej szacunek (Dm. s. 60).

Stwierdziliśmy uprzednio, że samo psucie pieniądza nie powoduje jeszcze jego deprecjacji, a więc nie wpływa na widoczną zwyżkę cen. Zwyżka ta następuje dopiero po przekroczeniu bariery deprecjacji pieniądza. Kopernik stwierdził tę zależność i sformułował pogląd o związku pomiędzy ilością złego pieniądza w obiegu a drożyzną. Sformułowanie to odpowiada prymitywnemu ujęciu ilościowej teorii pieniądza (bez uwzględnienia szybkości jego obiegu), co jest zgodne z formułą, że ceny są w pewnym stopniu proporcjonalne do ilości pieniądza w obiegu. W ten sposób Kopernik może być poczytywany za prekursora ilościowej teorii pieniądza.

IX. KOPERNIK JAKO WSPÓLREFORMATOR WALUTY POLSKIEJ

Dominującymi nurtami polityki finansowej XVI w. w Polsce były reformy systemu skarbowego państwa i systemu monetarnego. W zakresie reformy systemu monetarnego zostały wydane, między innymi, następujące akty normatywne: a) ordynacja mennicza z 15 X 1526 r. ustalająca podstawy systemu monetarnego; b) ordynacje mennicze z 15 i 16 II 1528 r. zakazujące obiegu zdeprecjonowanych monet tzw. groszy świd-

⁴¹ J. S. Lewiński, op. cit., s. 218.

nickich oraz wprowadzające wybijanie złotych monet — dukatów; c) ustawa uchwalona na sejmie w Malborku 8 V 1528 w sprawie reformy monetarnej w Prusach Królewskich i Książęcych.

Przeprowadzona za Zygmunta Starego reforma systemu monetarnego oparta była między innymi na następujących zasadach⁴²:

1) wprowadzono trzy rodzaje nowych monet, jak denary, kwartniki i grosze w relacjach 1 grosz = 6 kwartników = 18 denarów lub oboli, 30 groszy składało się na jeden złoty;

2) zakazano obiegu różnorodnych monet zdeprecjonowanych i fałszywych;

3) ustalono strukturę stopu (pagamentu) — patrz tabela.

Monety	Czyste srebro	Zysk i wydatki	Razem
	%		
Denary	70,0	30,0	100
Kwartniki	76,0	24,0	100
Grosze	87,5	12,5	100

Przeprowadzono rewaluację monet w stosunku do monet znajdujących się w obiegu, ale, wbrew zaleceniom Kopernika, nie wprowadzono pełnej towarowości. Zysk na reformie walutowej miał być według dekretu królewskiego przeznaczony na „obronę Rzeczypospolitej”.

Teoria pieniądza towarowego jako dobrego pieniądza i teoria paralelizmu walutowego stanowiły w działalności ekonomicznej Kopernika jedynie środek do głównego celu w tej dziedzinie, a mianowicie do reformy walutowej. Kopernik był aktywnym uczestnikiem polityki monetarnej epoki Zygmunta Starego. Składał w tej materii memoriały, korespondował z królewskim doradcą finansowym Decjuszem, był uczestnikiem zjazdu stanów pruskich w Grudziądzu w 1522 r. (odczytał tam pracę noszącą tytuł *O szacunku monety*) i w Gdańsku w 1526 r. oraz przyjmował udział w obradach sejmowych w Malborku w 1528 r. .

Reforma walutowa była wyznaczona przez trzy podstawowe nurty: a) likwidacja różnorodności monet w obiegu, b) unia monetarna Korony, Prus i Litwy oraz ograniczenie ośrodków wybijania monet, c) wprowadzenie zdrowego systemu monetarnego opartego na rewaluacji pieniądza. Pierwsze dwa nurty były motywowane wewnętrzną polityką gospodarczą, nurt trzeci natomiast miał źródło w motywach handlu zagranicznego Polski. „Przy złej monecie upadnie wszelki przywóz towarów zagranicznych i handel. Któż bowiem z kupców zagranicznych zechce wymienić swój towar na monetę miedzianą? Kto wreszcie z naszych 'kupców zdoła

⁴² Uchwała o rodzaju monet, które powinny być bite w mennicy krakowskiej (15 X 1526); *Justa Luduńka Decjusza Traktat o biciu monety* (1526), Opr. J. Dmochowski, op. cit., s. 107-111 oraz s. 143 - 160. Przeliczenia własne.

nabyć w obcych krajach za taką monetę towary zagraniczne?" (Dm. s. 61). Kopernik widział współzależność rozwoju ekonomicznego Polski i Europy.

Sformułowany przez Kopernika, określony jako „zamknięcie reformy monetarnej”, plan reformy walutowej, oparty był na współcześnie uznawanych za racjonalne, następujących zasadach:

1) Gruntowne przygotowanie zamierzonej reformy i jednomyślność decyzji w tej sprawie. Jest to pierwiastek demokratyzmu w zasadniczej dziedzinie polityki państwowej.

2) Wycofanie wszystkich dawnych monet i zakaz ich obiegu przy jednoczesnym wprowadzeniu do obiegu nowych monet. Jest to stosowana po drugiej wojnie światowej racjonalna zasada radykalnego przechodzenia od złego do nowego, dobrego pieniądza. Francja poniosła ujemne konsekwencje odrzucenia tej zasady w 1945 r., natomiast Polska Ludowa odczuwa dodatnie skutki stosowania zasady Kopernikowskiej przez dokonaną wymianę tzw. młynarek okupacyjnych na złote Narodowego Banku Polskiego w 1945 r.

3) Wybijanie nowych monet według nie podlegającej zmianie stopy menniczej. Zasada ta głoszona jest przez wszystkie reformy walutowe zapowiadające zerwanie z psuciem pieniądza w przyszłej polityce państwowej. Głoszona przez Kopernika, podzieliła los wszystkich reform walutowych nie tylko Polski ale i innych państw w czasach nowożytnych.. Sekularna tendencja do psucia pieniądza jest jednak silniejsza od postulatów pieniądza zdrowego. Rozumiejąc to zjawisko, Kopernik zalecał przeprowadzenie reform walutowych co 25 lat.

4) Wystrzeganie się „zbytniej ilości monet”. Jest to słuszna zasada nie tylko dla cyrkulacji pieniędzy kruszcowych, ale także dla obiegu banknotów we współczesnym systemie niezależnego pieniądza narodowego.

5) Równoczesne wprowadzenie do obiegu wszystkich rodzajów monet — technicznie niezbędna zasada, zalecająca dostosowanie — w czasie — struktury obiegu pieniężnego do różnorodności obrotów płatniczych i transakcji.

6) Uregulowanie zobowiązań opartych na umowach przed reformą walutową i po tej reformie. Jest to zasada waloryzacji zobowiązań stosowana ówczesnie również w innych krajach europejskich. Stanowi niezbędny element tych reform walutowych, które nie zmierzają do jednoczesnego — przez reformę — oddłużenia i likwidacji — kosztem wierzycieli — nadmiernych obciążeń finansowych.

Kopernik jako czynny uczestnik reform walutowych Zygmunta Starego podzielił los ekspertów walutowych wszystkich epok. Był uważnie słuchany, ale nie wszystkie jego poglądy zostały uwzględnione przez polityków i przez ustawodawcę.

Głoszony przez Kopernika plan reformy walutowej nie był planem

stabilizacyjnym, ale rewaluacyjnym. Był wobec tego planem przynoszącym obciążenia. „Jest bowiem oczywistym, że tak wielka zmiana nie może się dokonać bez pewnego wydatku panującego i narodu” (Dm. s. 179). W tym punkcie plan Kopernika był przyjęty w znacznym stopniu — przy dużych oporach miast pruskich — przez czynniki oficjalne. Stosunkowo znaczny udział zysku fiskalnego pogorszył jednak jakość nowej monety w stosunku do złota jako pieniądza światowego.

Reforma walutowa Polski wieku XVI stanowi charakterystyczny przejaw zgodności pomiędzy uznaną ówczesnie metaliczną teorią pieniądza towarowego i polityką walutową. Zjawisko to można określić jako wpływ intelektu ekonomicznego Kopernika na decyzje polityczne albo jako szczególną właściwość tego intelektu wiernie oddającego ducha renesansu w Polsce wieku XVI. Kopernik jako teoretyk pieniądza był wyrazicielem „rewolucji naukowej” ówczesnej epoki⁴³. Leonardo da Vinci twierdził, że „prawda jest zawsze tylko córką czasu”. Sformułowana przez wszechstronny umysł Kopernika prawda o pieniądzu jest tworem jego czasów.

X. ZAKOŃCZENIE

Teoria pieniądza towarowego i metalowego paralelizmu walutowego sformułowana przez Kopernika — jako podstawa systemu pieniężnego Polski XVI w. — była uwarunkowana pozycją gospodarczą kraju. Odpowiadała interesom ówczesnej Polski posiadającej dodatni bilans handlowy z zachodnią i północną Europą oraz bazę handlu zagranicznego w Prusach Królewskich i Gdańsku. Polska była alimentowana w kruszce szlachetne przez ten handel i potrzebowała dobrego pieniądza metalicznego dla rozwoju zagranicznych obrotów handlowych. Dodatni bilans handlowy był ówczesnie — jak i w dobie merkantylizmu i w okresie funkcjonowania systemu waluty złotej — jedynym źródłem zdobywania zasobów pieniądza kruszcowego dla krajów nie posiadających własnych kopalń kruszców szlachetnych. Przez dodatni bilans handlowy dopływał gruby dobry pieniądz srebrny i złoto, a tylko ten dobry pieniądz metaliczny mógł finansować zagraniczne obroty towarowe w sposób stały i ciągły.

Polska wieku XVI znajdowała się w przedśionku historycznym merkantylizmu. System pieniądza metalicznego sprzyjał rozwojowi handlu zagranicznego, wzrostowi zamożności producentów rolnych jako eksporterów oraz kupców i rzemieślników. Sprzyjał również skarbowej gospodarce państwowej, dążącej do oparcia systemu dochodów na podatkach i na dochodach z dóbr królewskich przy dominującej roli dochodów po-

⁴³ Patrz A. Piettre, *Les trois ages de l'économie et de la civilisation occidentale*, Paris 1964, s. 205. Według Pawła Jasienicy „Mikołaj Kopernik osiągnął sam szczyt umysłowych możliwości człowieka, ale-jako pionier nauki nowożytnej wcale nie był w Polsce odosobniony”. *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1965, s. 330.

datkowych. Empiryczny umysł badawczy Kopernika rozumiał doskonale związek pomiędzy pieniądzem i gospodarstwem narodowym oraz indywidualnym. Widział sprzężenie zwrotne w tej materii i występowanie pieniądza jako skutku i przyczyny. Zła gospodarka psuła pieniądza, ale dobry pieniądź sprzyjał rozwojowi gospodarczemu, a zły go hamował. Memoriały Kopernika w mocnych słowach wyrażają te zupełnie nowoczesne — oparte na doświadczeniach historii — poglądy.

Kopernik pokonał Ptolomeusza w astronomii, a Arystotelesa — co najmniej na przeszło cztery wieki — w teorii pieniądza towarowego⁴⁴. Metalizm głoszony przez Kopernika przyjął się powszechnie w Europie od XVI w. i panował w teorii pieniądza aż do upadku systemu waluty złotej i do gruntownych przemian w gospodarce światowej spowodowanych pierwszą wielką wojną, rewolucją październikową i wielkim kryzysem gospodarczym lat 1930 - 1934. W umysłowości szarego człowieka i rentiera metalizm dotował do naszych czasów, a to z powodu inflacji i z uwagi na właściwości tezauryzacyjne szlachetnego kruszcu⁴⁵.

Uznawany w teorii pieniądza towarowy funkcjonował w XVI i XVII w. jako metalizm, był on jednak ułomnym systemem pieniądza towarowego. Państwa nadal — a w tym i Polska — wykorzystywały bicie wiodącego pieniądza kruszcowego, to jest monety srebrnej, dla celów fiskalnych. W całej pełni natomiast metalizm stał się panującą doktryną polityki finansowej po zastąpieniu — w znacznej mierze — srebra przez bilet bankowy jako wiodący środek płatniczy. Skończyła się era psucia pieniądza srebrnego, zaczęła się jednak era psucia pieniądza papierowego.

Doktrynę metalizmu nowej epoki wyraził Ricardo, głosząc jedność pieniądza jako środka płatniczego i miary wartości oraz jako substancji materialnej. Doktryna ta została ujęta tymi słowami: „Obieg pieniężny znajduje się w najdoskonalszym stanie, jeżeli składa się nań wyłącznie pieniądź papierowy, lecz pieniądź papierowy w takiej samej wartości jak wartość złota, którą ma reprezentować”⁴⁶.

We współczesnych systemach pieniężnych metalizm został zastąpiony przez teorię niezależnego pieniądza narodowego i teorię pieniądza kierowanego w gospodarce narodowej oraz współkierowanego w międzyna-

⁴⁴ Por. A. Toynbee, *A study of history. Abridgement of volumes VII - X* by D. C. Sommerville, London 1957, s. 249.

⁴⁵ Wielka Brytania zerwała z metalizmem pieniężnym w 1931 r., Stany Zjednoczone Ameryki w wewnętrznych stosunkach gospodarczych w 1933 r., zawieszając wymiennialność dolara na złoto i zakazując nabywania go przez osoby prywatne. Chodziło o to, aby skłonność do tezauryzacji została nakierowana na lokaty oszczędnościowe i kapitałowe. W 1973 r. Kongres Stanów Zjednoczonych — pod naciskiem sfer rentierskich — przewiduje wydanie ustawy zezwalającej na wolny zakup złota przez osoby prywatne. Uprawnienie to ma jednak charakter fikcyjny, gdyż jego wprowadzenie w życie ma być uzależnione od uwarunkowanej zastrzeżeniami decyzji rządu federalnego. *Journal de Geneve*, 17 IV 1973.

⁴⁶ D. Ricardo, op. cit., s. 421.

rodowych stosunkach finansowych. Jest to nawrót do nominalizmu średniowiecza i do Arystotelesa, ale w nowoczesnej motywacji: w imię racjonalizacji procesów gospodarczych, prowadzących do wspaniałego świata techniki i dobrobytu powszechnego. Wywodzący się z kredytu współczesny pieniądz kierowany jest elementem rewolucji naukowej XX w., tak jak wywodzący się z towaru pieniądz kruszcowy odpowiadał rewolucji naukowej renesansu.

We współczesnym świecie tezauryzacja kruszcowa jest postępowaniem szkodliwym społecznie, a mikroekonomiczna skłonność do gromadzenia skarbów w kruszcu szlachebnym jest zjawiskiem ujemnym makroekonomicznie. Współczesny pieniądz nie jest celem samym w sobie, a jedynie środkiem do celu. Taką rolę pieniądza widział już Kopernik, twierdząc że „kwitną kraje, w których jest dobra moneta, upadają zaś i giną te, które używają gorszej” oraz „że dobra moneta nie tylko jest korzystna dla kraju, lecz [...] i dla wszystkich stanów, moneta zaś zła jest zgubna”. Wiecznotrwałe jest Kopernikowskie wskazanie walutowe: „[...] niezliczone są [...] sposoby urządzania monety i niemożliwe jest wyliczać je wszystkie, gdyż tylko przy zgodzie powszechnej i dojrzałej rozsadzie można wybrać ten lub inny, który się wyda dla Rzeczypospolitej najdogodniejszy” (Dm. s. 68).

COPERNICAN THEORY OF MONEY

S u m m a r y

The theory of commodity money and the method of money analysis through its function formulated by Copernicus belong to the significant achievements of the history of economic thought. In the field of money theory there is so called Copernic Law, whose invention has been unjustly attributed to Gresham. The above mentioned Law can be formulated in short as follows: if there are two sorts of currency in circulation, having the same nominal value but not the same real (substantial) value, then the full-value coins (standart money) are driven out of circulation by undervalued money.

Another Copernicus intellectual inventions in the domain of money theory are the following, 'still actual conceptions: a) unity of official and market price of currency metal constitutes the basic condition of functioning of metallic commodity money, b) transgression of the threshold of currency arbitrage (melting of currency into the pure metal) brings that unity down and therefore should be corrected by the state interventionism, c) creeping depreciation of currency originates usually negative and grave in results economic changes in the structure of prices. **The** Copernican views of money, especially the principle of periodicity of currency system reforms (every 25 years) and also that one concerning the subordination of currency to *raison d'Etat* are of great importance. To Copernicus the money has not been an object of its own, but it was the mean serving to an end.

One of his statements said that the countries with full-value coins were prosperous in contradistinction to those ones having had currency ... and "good coin is not only advantageous to the state but also [...] to all classes of population while the bad money is disastrous".